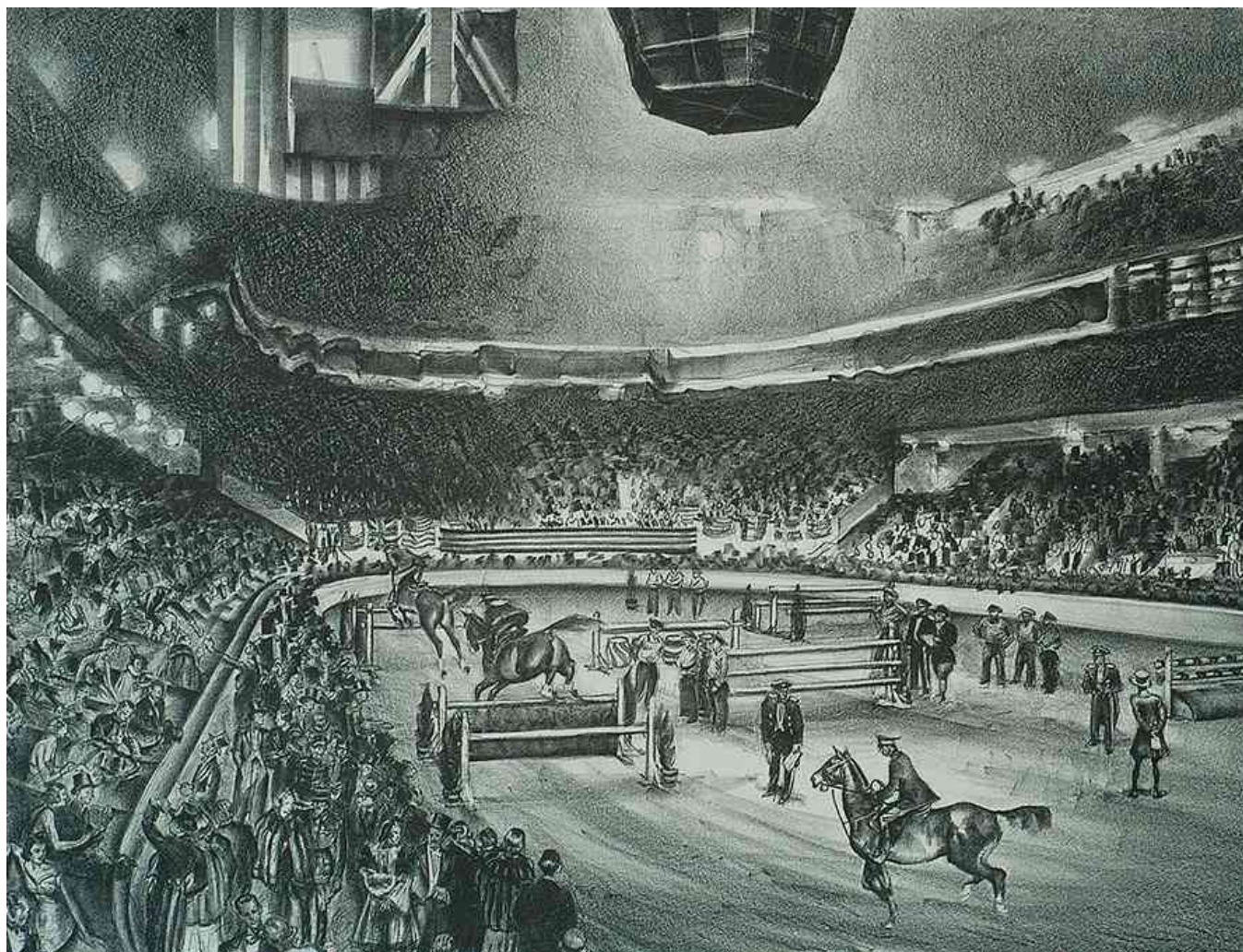


Głosy prasy amerykańskiej o tryumfach polskich kawalerzystów w Nowym Jorku

Jeździec i Hodowca 30.12.1926



National Horse Show. (Madison Square Garden.) - Joseph W. Golinkin

New York Evening Post (26 listop. 1926 r).

Kolonja Polska w wielkiej dzielnicy Nowego Yorku obchodzi w dniu dzisiejszym świetne zwycięstwo odniesione przez oficerów polskich ubiegłego wieczoru w konkursie o Międzynarodową Nagrodę Wojskową na 41 dorocznym popisie w narodowych tygodniowych konkursach hipicznych, w New Madison Square Garden.

Polska grupa oficerów na trzech koniach wyszła zwycięzko, bo tylko z 21 1/2 błędami z najtrudniejszego konkursu ustalonego w światowych popisach, który to konkurs jest wzorowany na igrzyskach w londyńskiej Olimpijce.

Dokoła kolistej areny pomiędzy zwykłą bramą startową a barjerą mającą 4 1/2 stóp wysokości, znajdowały się trzy czterostopowe przeszkody „in and out”, czterostopowy mur kamienny, oraz trzy i półstopowy „double-oxer”. Po przeskoczeniu double-oxera jeźdźcy znaleźli się przed zwykłymi przeszkodami. W dalszym ciągu skakali przez potrójne barjery o sześciostopowej szerokości, wreszcie

przez płot o 4 stopach wysokości.

Francja zdobyła II-gie miejsce z 28 błędami, Belgja III-cie z 31 1/2 błędami, Kanada IV te z 34 1/2 błędami, Holandja V te z 38 1/2 błędami. Urzędnik, oznajmiający przez głośnik o rezultacie wyczekującym tłumom, będąc widoczniez natury dyplomata, nie ogłosił kto był ostatni. Nie zaszła tego potrzeba Zespół Stanów Zjednoczonych był ostatni z 60-ma błędami, w ślad za hiszpańskim, który miał 57 błędów

Zwycięstwo Polskiej Grupy Wojskowej tłómaczy się nadzwyczajną umiejętnością jeźdźców. Polacy rozpoczęli swoją działalność w tym kierunku w r. 1920, nie posiadając prawie wcale koni w swym spustoszałym przez wojnę kraju. Fenomenalne ich powodzenie w konkursie światowym może być przypisane jedynie wrodzonemu zamiłowaniu do koni i sportu. Daje niemało do myślenia widok gości naszych, dosiadających wierzchowców o wiele podrzędniejszego rodzaju niż konie, które miłośnicy zawodów hippicznych przywykli widzieć zazwyczaj na podobnych popisach w Ameryce. Bezgraniczna cierpliwość i znajomość psychologii konia w połączeniu z głęboką i stałą wiarą w czworonogiego przyjaciela człowieka uderza baczego obserwatora.

Było to godnem uwagi, że gdy zbliżał się czas wystąpienia na arenę, ordynansi polscy w stajniach byli więcej jeszcze podnieceni od samych jeźdźców. Wieśniak polski od wieków całych jest urodzonym jeźdźcem.

Regledt wspaniały, kasztanowaty wałach pod porucznikiem Szoslandem po doskonałym wzięciu wszystkich przeszkód zawadził o pierwszą krzyżową barierę w skokach „in and out i dotknął końcowej bramy.

Jacek, ogier, który wyjechał od nas z amerykańskimi siłami ekspedycyjnymi, zwany Jacket, po polsku Jacer.;'dzielił chwalebne zwycięstwo odniesione przez Polskę na amerykańskiej arenie. Karjera Jacka daje się porównać do kańy pełnej powodzenia z dziennika żołnierza. Zaprzężony do wozu amunicyjnego odbył swoją powinność wojskową podczas okupacji nad Renem wraz z amerykańską armją. Po wycofaniu stamtąd wojsk Wujja Sama pewna część koni została sprzedana formującej się armji polskiej.

Od r. 1922 ów dawniejszy koń amerykański podróżował po całej Europie, zdobywając najwyższe nagrody we wszystkich wojskowych konkursach. Prawdę powiedziawszy zwycięstwa Polaków na wczorajszych międzynarodowych zawodach nie zdziwiły bardzo miłośników konkursów hippicznych. Od r. 1923 dzielili oni wraz z Włochami i Francuzami najlepsze nagrody w międzynarodowych turniejach.

Oprócz Regledta i Unigena, pozostałe cztery konie z grupy polskiej odbyły wojnę światową jako wierzchowce wojskowe, później zaś i wojnę bolszewicką. Zdobyły dwie odznaki niebieskie, jedną czerwoną i dwie żółte na arenie Madison Square Garden.

Generał-Major Henry T. Allen, który stał na czele armji okupacyjnej, kiedy Jacek (pod inną nazwą) należał do oddziału amunicyjnego, wręczył ubiegłego wieczoru Międzynarodową nagrodę wojskową tudzież wstęgi. Podczas gdy zespoły paradowały w marszu wyjściowym koło loży w stronę stajen, Generał Allen tęsknym wzrokiem ogarnął karego wałacha, który wzięwszy udział w dwóch wojnach powrócił na rodzinną ziemię, aby zdobywać wawrzyny w zawodach hippicznych.

Faworyt, gniady wałach z polskiej grupy jest również pochodzenia amerykańskiego, do r. 1922 był koniem artylerji ryjskiej, w którym to roku dostał się do obecnego swego właściciela majora Toczka i odznaczył się w europejskich konkursach. W r 19 6 Faworyt, chluba majora Toczka, zdobył 16 nagród, z których trzy były błękitne; Fawoiyt trzy razy osiągnął rekord w wysokich skokach.

Marion Leland

New York Herald Tribune (26 listop. 1926 r).

Polska Grupa Wojskowa, pojawiając się poraz pierwszy na Narodowych zawodach hippicznych w współzawodnictwie z grupami wyborowych koni, należących do przedstawicieli 7 miu narodów, zdobyła Międzynarodową Nagrodę Wojskową, najpożądańszą przynętę konkursów. Po trzy najlepsze konie z każdego kraju stanęły do zawodów w obecności 12.000 widzów.

Druga nagroda została zdobyta przez grupę francuską, trzecia przez belgijską, kanadyjska grupa zdobyła czwartą

Prócz Stanów Zjednoczonych, Polska, Francja, Kanada, Belgja, Holandja i Hiszpanja były przedstawione w kia sie znanej jako klasa 193.

Grupa polska składała się z następujących oficerów: majora Toczka, rotmistrza Królikiewicza i porucznika Szoslanda, dosiadających Hamleta, Jacka i Regledta, z których dwa zostały zabrane z wojska. Jeden z wierzchowców był amerykańskim koniem wziętym do Francji na służbę wojskową, a następnie kupionym przez rząd polski.

Francja musiała ustąpić wobec stanowczych wysiłków Polski, choć jej oficerowie dokazywali istnych cudów, przybywszy niedawno po zwyciężkach zdobywciach szampionatów w tym samym składzie, zawierającym sportowca porucznika P. A. Clave, który chociaż poważnie poszwankowany w upadku podczas próby wysokiego skoku wsiadł z powrotem na konia i wygrał ją, przeskakując drąg na wysokości siedmiu stóp i dwóch cali.

Liczba błędów każdego kraju rzuca światło na przedwstępną próbę, przez którą przeszła każda współzawodnicząca grupa oficerów.

Próby: Francja 5, Kanada 20, Hiszpanja 26 1/2, Stany Zjednoczone 27 1/2, Belgja 13 1/2, Polska 4 1/2 i Holandja 16.

Wreszcie finały:

Polska 21 1/2, Francja 28, Belgja 31 {? nieczytelne} 1 1/2 (sporne) i Kanada 34 1/2.

Jeźdźców nazwiska jak następuje:

Francja: porucznik R. Y. M P de Freminville, porucznik A. Clave por. G. J. de Fonglongue-

Belgja: kapitan G Messmackers, por. J. De Braban-dere i por. J. Misonne

Kanada: major R. S. Timmis, kapitan S. C Bate i porucznik G F. Elliott.

Holandja: major Charles H Labouchère, kapitan, J. \l. de Krujiff i porucznik A T. Colenbrander.

Hiszpanja: kapitan Don Emilio Lopez de Letona, kapitan St. Marques de Los Trupllos, kapitan D. Jose Cava-nillas Prosper.

Stany Zjednoczone, kapitan F. Waters, kapitan T. Coles i W. Beadford, którzy dosiadali Nigrę, Jacksnipe i Miss America.

William Morris.